

PIOTR MAJDAK, JAKUB MOSZ

# Las w perspektywie wielkiego miasta: percepcja i konteksty filozoficzne\*

Forest from the large city perspective: perception and philosophy contexts

## ABSTRACT

Majdak P., Mosz J. 2020. Las w perspektywie wielkiego miasta: percepcja i konteksty filozoficzne. Sylwan 164 (6): 521-528. DOI: <https://doi.org/10.26202/sylwan.2020026>.

The world of nature, understood as a space for human existence, is perceived in different perspectives and categories. From an economic point of view, it can be treated as a source of raw materials and monetary profits, while in a humanistic or ethical perspective as a space for the implementation of human aspirations and expectations. In parallel, concepts of the natural environment have their three perspectives: global, national and local. Each of them reflects different communities, needs, and possibilities of action. In this context, the forest in the perspective of a big city, due to its location between the independence of nature and the influence of human civilization, appears as a specific creation of the natural world. It is more a part of the human life environment than a fully autonomous creation of nature. The proximity of the city, functioning within its borders or borderland makes it dependent on human activities. Even if a person does not shape themselves for their recreational needs, they are exposed to the influence of factors that destroy nature. The integration of the forest with the everyday space of man causes the need to adapt the forest space to the needs of residents. Even if these are 'forest-friendly' interventions, from a human point of view (such as thematic paths, boards, trails, viewpoints), they are a disturbance to the natural environment. The scope of the article includes a review of various concepts and visions explaining the nature of the human-natural environment relationship. The main objective was to show the special role of the forest functioning in the space of a big city. The adopted assumptions also allowed to outline the framework of a specific structure of forest perception, which was presented in the final part of the study.

## KEY WORDS

forest, city, perception, relations, human civilisation, conceptions

## ADDRESSES

Piotr Majdak – e-mail: [p.majdak@wp.pl](mailto:p.majdak@wp.pl)

Jakub Mosz – e-mail: [jakub.mosz@awf.edu.pl](mailto:jakub.mosz@awf.edu.pl)

Akademia Wychowania Fizycznego w Warszawie; ul. Marymoncka 34, 00-809 Warszawa

---

\*Praca powstała w ramach projektu „Innowacje w turystyce i rekreacyjnej aktywności fizycznej w paradygmacie zrównoważonego rozwoju: implementacja – percepcja – efekty” finansowanego w ramach działalności Społeczno-Humanistycznej Szkoły Badań Kultury Fizycznej Akademii Wychowania Fizycznego J. Piłsudskiego w Warszawie.

## Wstęp

Świat przyrody rozumiany jako przestrzeń ludzkiej egzystencji jest postrzegany w różnych perspektywach i kategoriach. W przeważającej większości są one świadectwem powiązania człowieka i środowiska naturalnego, jednak za dominującą należy uznać perspektywę patrzenia na świat przyrody nie z jego wnętrza, ale jako elementu zewnętrznego do ludzkiego bytu, a nawet mu podległego.

W tym kontekście las w przestrzeni wielkiego miasta, z uwagi na swoje usytuowanie pomiędzy niezależnością natury a wpływem cywilizacji człowieka, jawi się jako specyficzny twór świata przyrody. Jest bowiem bardziej częścią środowiska życia człowieka niż w pełni autonomicznym tworem przyrody. Bliskość miasta, funkcjonowanie w jego granicach lub na pograniczu, czyni go zależnym od działań człowieka. Jeżeli nawet człowiek nie kształtuje go dla swoich potrzeb rekreacyjnych, to poddawany jest wpływom czynników niszczących przyrodę: trującym wyciom, hałasowi, zatruciom wody i gleby oraz inwazyjnym postaciom zagospodarowania przestrzeni, takim jak drogi, parkingi, stacje benzynowe czy osiedla mieszkaniowe [Pasek, Nowak-Zaleska 2010]. Takie zintegrowanie lasu z przestrzenią codzienności człowieka powoduje potrzebę dostosowania obszaru lasów do potrzeb mieszkańców. Nawet jeżeli z punktu widzenia człowieka są to ingerencje „przyjazne” dla lasu (takie jak np. ścieżki tematyczne, tablice, szlaki, punkty widokowe), są one zaburzeniem środowiska przyrodniczego [Paschalis-Jakubowicz 1996; Dudek 2016]. Bliskie sąsiedztwo ułatwia i wydaje się usprawiedliwiać takie ingerencje, zwłaszcza z uwagi na fakt, że wiele z nich może być interpretowanych jako działania na rzecz ochrony przyrody. Uporządkowane przebywanie w lesie ma być elementem ochrony jego dobrostanu. Nie są to jednak działania oznaczające rezygnację z eksploracji środowiska przyrodniczego przez człowieka, ale będące oznaką eksploracji chroniącej przyrodę.

Punktem wyjścia do rozważań podjętych w artykule jest refleksja poświęcona zróżnicowanemu sposobom postrzegania świata przyrody (etycznemu, humanistycznemu, społecznemu i ekonomicznemu) oraz odmiennym perspektywom patrzenia na poruszaną problematykę (globalną, narodową i lokalną). W dalszej kolejności opracowanie przybliży odmienne postawy etyczne (m.in. wolnościową, ekologiczną i zachowawczą) oraz hierarchię wartości człowieka odnoszących się do świata przyrody.

Celem artykułu była próba określenia charakteru relacji człowiek-środowisko naturalne oraz ukazania szczególnej roli lasu w odniesieniu do wybranych koncepcji postrzegania świata przyrody. Przyjęte założenia pozwoliły również nakreślić ramy swoistej struktury postrzegania lasu funkcjonującego w przestrzeni wielkiego miasta, które zaprezentowano w końcowej części artykułu.

## Postrzeganie świata przyrody

Świat przyrody rozumiany jako przestrzeń egzystencji ludzkiej jest postrzegany w różnych kategoriach. Odmienne perspektywy teoretyczne z jednej strony ukazują wielowarstwowość poruszanego zagadnienia, z drugiej natomiast wskazują, jak wielu sfer życia człowieka one dotyczą. W ślad za tym postrzeganie świata przyrody można scharakteryzować poprzez cztery ujęcia: etyczne, humanistyczne, społeczne i ekonomiczne.

Ujęcie etyczne jest konceptualizacją perspektyw społecznych mających zbudować status partnerstwa człowieka i świata przyrody. Wprowadza w przestrzeń społeczną dyskurs o prawach przyrody, mający swoją postać zarówno teoretyczną (w postaci refleksji filozoficznej), jak i praktyczną – w postaci chociażby ruchów społecznych, takich jak organizacja Greenpeace czy stowarzyszenie „Otwarte Klatki”. Społeczną czytelność tych treści wprowadzają głównie obrońcy

zwierząt, aktywni w przestrzeni medialnej i na manifestacjach ulicznych, wspomagani anarcho-stycznymi praktykami obrońców drzewostanu, broniących lasu przed wycinką własnymi ciałami. W relacjach człowieka ze zwierzętami przestrzeń etyczna wprowadza dyskusję w kategoriach praw zwierząt i obowiązków człowieka [Singer 2003]. Przeciwstawia się ona szowinizmowi gatunkowemu – wyrażanemu w przedmiotowym traktowaniu zwierząt, mających służyć przyjemności człowieka. Pryncypialność tego stanowiska jest trudna do zaakceptowania, wydaje się bowiem zrównywać prawa człowieka i prawa zwierząt. Williams [1985] w swojej argumentacji podkreśla naturalność stanowiska wyżej ceniącego interesy człowieka niż zwierząt, stwierdzając jednocześnie, że trudno przyznać człowiekowi prawo do robienia ze zwierzętami wszystkiego, co mu się podoba. Trudno bowiem, jego zdaniem, uznać człowieka za istotę moralną, gdybyśmy akceptowali zadawanie niepotrzebnego bólu lub też mieli przyczynić się do zagłady całego gatunku. Wzgląd na cierpienie zwierząt i uznanie ich prawa do życia ma podkreślać wyjątkowość gatunkową człowieka i jego status istoty moralnej. Moralny kontekst ludzkiej egzystencji jest tworem człowieka, a jego relacje ze zwierzętami nie mają służyć włączeniu ich w przestrzeń moralności, ale poszerzając jej zakres o etyczny wymiar gatunkowego współistnienia, podkreślić wyjątkowość statusu moralnego człowieka. Brak przyzwolenia na uznanie etycznej podmiotowości zwierząt w oczywisty sposób zamyka dyskusję nad podmiotowością przyrody, postrzeganej jako byt od człowieka bardziej odległy i zbyt mało złożony w swojej naturze, by można było odnaleźć dla niego perspektywę wspólnotową, jaką stanowi uznanie faktu cierpienia zwierząt. Istotnym argumentem za uznaniem podrzędnego w stosunku do człowieka statusu świata przyrody jest stwierdzenie, że życie wyzbyte świadomości (a taka zdaniem człowieka jest natura świata przyrody) nie posiada żadnej niezbywalnej wartości [Singer 1979]. Singer [2004] złagodził to stanowisko, uznając, że rozstrzygnięcie kwestii immanentnej wartości istnienia roślin, gatunków i całych ekosystemów nie jest oczywiste.

Ujęcie humanistyczne, charakteryzujące koncepcje ideowe świata przyrody i jego relacji z człowiekiem, wprowadza narrację wspólnotową, czyli obraz planety będącej domem różnych gatunków o równym prawie do życia. Człowiek jest tu postrzegany jako jeden z elementów świata przyrody, od której zależy jego los. Niszcząc przyrodę, niszczy podstawę swojej egzystencji, a nieświadomy skutków swojego postępowania, może zainicjować procesy nieodwracalne.

Ujęcie społeczne wskazuje na dobrostan człowieka wynikający z przebywania w środowisku naturalnym i znaczenie tego kontaktu dla ludzkiego zdrowia i samopoczucia. Postrzega przyrodę jako źródło relaksu i odpoczynku, jako przestrzeń prozdrowotnej i tożsamościowej edukacji człowieka oraz jako podstawę atrakcyjnego stylu życia. W tym ujęciu dominuje jeszcze czynnik eksploracyjny, choć towarzyszy mu świadomość konieczności zachowania i utrzymania środowiska przyrodniczego w formie, jaką przyroda tworzy sama z siebie.

Ujęcie ekonomiczne świata przyrody wskazuje na przyrodę jako źródło zysku. Jest wyrazem praktyk eksploracyjnych świata przyrody ożywionej i nieożywionej – zarówno w postaci pozyskiwania drewna, mięsa zwierząt czy runa leśnego, jak i wykorzystywania jej dla tworzenia produktów turystycznych i rekreacyjnych, traktowanych jako postać biznesu. Praktyka turystyki sprzyja łączeniu prośrodowiskowej orientacji społecznej z akceptacją powszechnie zrozumiałych i akceptowanych praktyk konsumeryzmu, nadających światu wymiar przedmiotowy. Z tej perspektywy można zatem uznać praktyczność stanowiska głoszącego, że jedną z szans przetrwania naszej cywilizacji jest wpisanie bogactw natury w świat ekonomii [Saint Marc 1979]. Jak podaje Mosz [2004]: „Powinniśmy móc ustalić wymierną cenę za niematerialne użytkowanie natury, by przeciwstawiać ją cenie przemysłowej eksploatacji. Las powinien mieć swoją wartość ekonomiczną jako źródło rekreacji, a nie tylko wtedy, gdy patrzy się na niego jako na towar do sprzedaży, zwłaszcza tam, gdzie być może jest jedynym towarem, jaki można zaoferować na rynku”.

Koncepcje środowiska przyrodniczego mają źródło w trzech perspektywach postrzegania: globalnej, narodowej i lokalnej. Każda z nich odzwierciedla inne społeczności, inne potrzeby i inne możliwości działania. Stosunek do środowiska przyrodniczego jest tu odzwierciedleniem swoistych relacji społecznych, tworzących takie ustruktrowanie świata. Interesy globalne wchodzi w konflikt z interesami narodowymi i lokalnymi, narodowe z globalnymi i lokalnymi, a lokalne z innymi lokalnymi, narodowymi i globalnymi. W grę wchodzi tu skala eksploatacji, potrzeba samostanowienia i walka o ochronę środowiska. Wszystkie te relacje mają przy tym charakter przemienny, bowiem każda ze społeczności może stanowić zagrożenie dla środowiska przyrodniczego, jak i być czynnikiem jego ochrony [Urry 2007].

### Dylematy, sprzeczności, kontrowersje

Dyskusja nad prawami świata przyrody wprowadza w przestrzeń społeczną trudny do akceptacji przez człowieka kontekst obowiązków [Benton 1993]. Jeżeli bowiem uznamy prawa, to niejako automatycznie wskażemy na obowiązki wobec podmiotu, który te prawa zyskuje. W tym kontekście obowiązki te będą wskazywały na imperatyw rezygnacji, powstrzymania się (częściowego lub całkowitego) od praktyk eksploatacji świata przyrody. Taka perspektywa nie spotyka się z powszechną społeczną akceptacją. Dyskurs toczy się zatem głównie na płaszczyźnie etycznej, okazjonalnie skutkującej konstrukcją prawa. Konstrukcje etyczne w tej przestrzeni intelektualnej wyznaczają człowiekowi nowy status w relacjach ze światem przyrody, w którym traci on pozycję uprzywilejowaną, powinien dzielić się przestrzenią życiową z innymi gatunkami i powstrzymywać od działań godzących w prawo do życia, a w dalszej perspektywie być może w prawo do godnego życia. Taki status daleki jest od ugruntowanego przez wieki statusu gatunku dominującego, który dotychczas nie był skłonny sytuować siebie w perspektywie gatunkowej, w naturalny sposób wyznaczającej człowiekowi miejsce pomiędzy innymi formami życia. Ten sposób myślenia o człowieku daleki jest od typowych narracji tożsamościowych i praktyk obyczajowych w historii cywilizacji Zachodu. Jest też statusem, który współcześnie różnicuje społeczeństwo ponowoczesne, stając się jednym z elementów wyznaczania pozycji społecznej.

Relacje między światem człowieka a przyrodą skonceptualizowały się w postaci trzech zasadniczych postaw etycznych: wolnościowej, ekologicznej i zachowawczej [Vardy, Grosch 1995].

Postawa wolnościowa zakłada przyznanie wszystkim żywym istotom prawa do swobodnej egzystencji [Marshall 1993], co jest wyrazem rozciągnięcia pojęcia praw jednostki na inne gatunki zwierzęce. Taka postawa zapobiegałaby popadnięciu człowieka w szowinizm gatunkowy. Dyskutowaną kwestią, jak wskazano powyżej, byłaby zgoda na objęcie moralnym statusem roślin i dalej przyrody nieożywionej. W argumentacji Brennana [1988] wszystko, co istnieje, miałoby mieć swój status moralny z racji jednostkowej natury tej egzystencji, charakteryzującej podstawę bytową odrębności istnienia.

Postawa ekologiczna zmienia perspektywę patrzenia na podmiot świata przyrody z jednostkowej postaci istnienia na fakt istnienia jako całości, będącej wyrazem ścisłego powiązania wszystkich form istnienia, z zachowaniem zróżnicowania elementów jednostkowych. W tej optyce Naess i Sestions [1984] wysuwają dwa moralne nakazy postępowania: pierwszy – akcentujący niezależną od kryteriów pożytku i nieużyteczności wartość samą w sobie życia ludzkiego i pozaludzkiego, oraz drugi – przyznający zróżnicowaniu form życia wartość samodzielną jako czynnikowi wzbogacającemu i urzeczywistniającemu tę wartość. Każdej formie życia, niezależnie od jej użyteczności dla człowieka, należy przyznać wartość wewnętrzną, stanowiącą podstawę dla uznania prawa do życia, prowadzącego do sformułowania hipotezy „Gai” – jako obrazu podmiotu żywej istoty obdarzonej własną rozumnością [Lovelock 1979].

Postawa zachowawcza odwołuje się do argumentacji utylitarystycznej, wskazującej na korzyści płynące z postawy troski o środowisko dla człowieka, który jest tu bytem pierwszoplanowym, ale także pośrednio dla samego środowiska i tworzących je form życia. Świat przyrody jest tu istnieniem podporządkowanym potrzebom człowieka. Jego wartość dla pożytku człowieka i dla jego przyjemności ma być dostatecznym uzasadnieniem dla ochrony i troski, którą powinien obdarzać go człowiek. Sam w sobie nie ma wartości wystarczającej, nie jest celem samym w sobie [Valentine 1992].

## Percepcja lasu

W relacjach człowieka ze światem przyrody istotną zmienną stanowi skala oddziaływań. Las jako duża struktura przyrody wydaje się być silny ekologicznie i odporny na działania człowieka. Człowiek staje wobec przyrody wyposażony w różnorodne koncepcje etyczne tworzące podstawy jego zachowań. Z perspektywy koncepcji utylitarystycznych, widzących wartość w maksymalizowaniu dobra, można by akceptować jednostkowe akty naruszania praw świata przyrody, jeżeli nie przerodzą się one w praktykę masową, mogącą zagrozić jej funkcjonowaniu. Wycięcie jednego drzewa w lesie może zostać niezauważone, ale gdyby każdy chciał wyciąć choćby tylko jedno drzewo, las mógłby przestać istnieć. Skala działań człowieka związana jest z jego usytuowaniem społecznym. Największe zagrożenie dla świata przyrody mogą mieć procesy globalne, z uwagi na ich zasięg oddziaływania. Najbliższa człowiekowi wydaje się przyroda w wymiarze lokalnym. Jak sugeruje Urry [2007], punktem wyjścia dla działań na rzecz ochrony środowiska powinny być lokalne inicjatywy obywatelskie w obronie jakości życia społeczności miejscowej i ochrony jej walorów krajobrazowych, istotnych dla rozwoju produktów agroturystycznych. Kontekst narodowy może przybierać raz jedną, raz drugą postać.

Historia rozwoju ludzkiej cywilizacji naznaczona jest odbieraniem przyrodzie przestrzeni dla zaspokajania gospodarczych interesów człowieka. Las jest tu naturalnym polem działania. Po pierwsze jest „danym” człowiekowi źródłem surowca i łatwego zysku, po drugie skrywa polacie ziemi, które człowiek może zagospodarować dla swoich potrzeb, także dla potrzeby bezpośredniego kontaktu z naturą i światem przyrody. Praktyka turystyki ukazuje te ambiwalentne relacje. Środowisko naturalne jest niszczone inwestycjami po to, by w jego zachowanej części pobierać opłaty za kontakt z naturą. Z drugiej jednak strony akcentowane publicznie potrzeby turystów mogą przyczynić się do zachowania naturalnych walorów krajobrazowych, również wtedy, gdy przedmiotem protestów społecznych jest nasadzenie lasów. Jak podkreśla Urry [2007]: „Prawdopodobnie to właśnie turyści ostatecznie obronią wrzosowiska przed nowoczesnym zalesianiem równymi rzędami drzew iglastych”. Skuteczność działań zależy w tym przypadku od wykorzystania globalnego narzędzia nacisku społecznego, jakim jest przekaz medialny. W tym kontekście wartością stają się walory krajobrazowe, czyli koncepcja przyrody, jaką człowiek „narzuca” naturze. Obraz jest bowiem strukturą estetyczną obcą interesom świata natury. Idea krajobrazu zakłada „panowanie” nad światem przyrody, jego unieruchomienie i podporządkowanie interesowi człowieka [Urry 2007]. Interesy estetyczne człowieka są do pewnego stopnia bezpieczne dla świata przyrody, są bowiem wyrazem zachwyty nad formami natury, zawierają zatem imperatywy ich zachowania. Niebezpieczeństwo tkwi w praktyce wzbogacania świata przyrody o nowe formy, w „przymuszaniu” natury do tworzenia form niebędących naturalnym produktem jej ewolucji, ale mających stać się przedmiotem atrakcji dla zmysłów człowieka, „przyjemności dla oka” (jak drzewka bonsai lub niektóre z psich ras). Takie działania są przejawami panowania nad przyrodą i jej podporządkowania potrzebom człowieka, postrzegania przyrody jako przedmiotu wymagającego wizualnego ustrukturywania dla potrzeb człowieka, czekającego na wizualną konsumpcję.

Wytwory świata przyrody zajmują różną pozycję w hierarchii wartości człowieka, w zależności od ich wielkości, położenia, bliskości skupisk ludzkich i trybu życia społeczności. W społecznościach wiejskich i małomiasteczkowych, lokowanych w bliskości środowiska przyrodniczego, lasy wydają się mieć dominujące funkcje pragmatyczne. Dostarczają drewna, opału i pożywienia – będących częścią praktyk gospodarowania. Często są włączone w strukturę własności gruntów i same w sobie stanowią przedmiot gospodarowania. Ewidentnie pragmatyczne nastawienie środowiska wiejskiego do lasów wydaje się stanowić dla lasów mniejsze zagrożenie niż pozornie bezpieczne podejście rekreacyjne. Eksploracja przez środowiska wiejskie ma rozmiary odwracalne, z uwagi na mniejszą skalę interesów i bliższe naturze formy zagospodarowania lasu.

Środowiska wielkomiastowe postrzegają tereny leśne głównie w perspektywie rekreacyjnej, choć wielu mieszkańców przejawia wobec nich postawy eksploracyjne, zwłaszcza w aspekcie pozyskiwania runa leśnego, co widoczne jest np. na obrzeżach miast w okresie sezonu grzybowego. Eksploracja rekreacyjna lasów jest klasyczną postacią dokonywania zmian w środowisku przyrodniczym. Jej przedmiotem są zarówno tereny leśne, jak i ich otoczenie, na które składają się drogi dojazdowe, parkingi i punkty widokowe zaburzające harmonię środowiska.

Przesłanie ideowe ruchów obrony przyrody akcentuje istotne dla człowieka jakości na skali: od „las dla lasu” po „las dla człowieka”. Wizja lasu dla lasu czy też przyrody dla przyrody jest konstruktem niełatwym do zaakceptowania, zakłada bowiem pewnego rodzaju wycofanie się cywilizacji człowieka i oddanie terytorium we władanie przyrody oraz akceptowanie stanu, w którym ona miałaby stanowić o sobie sama. Taka sytuacja wymagałaby wyznaczenia granic i ich przestrzegania, ale także reagowania w przypadku ich naruszenia przez każdą ze stron, jak np. w przypadku ochrony człowieka przed gatunkami zwierząt, których ekspansja mogłaby stanowić dla niego zagrożenie życia. W cywilizacji ponowoczesności taka konstrukcja wydaje się mało prawdopodobna, choć może się wydawać bliska jednej z głównych zmiennych ochrony środowiska, jaką jest postulat jego zachowania dla przyszłych pokoleń, zawarty m.in. w koncepcji rozwoju zrównoważonego [Paschalis-Jakubowicz 1997; Dudek, Zięba 2018; Majdak 2019]. Człowiek będzie chronił środowisko raczej na własnych warunkach, starając się odwoływać do perspektywy odroczonej skutków dekonstrukcji naturalnego kształtu świata przyrody.

## Podsumowanie

Paradygmat ponowoczesności wskazuje, że droga, którą powinien przebyć człowiek w kontekście swojej relacji ze światem przyrody, wiedzie od statusu pana i władcy, poprzez uznanie partnerstwa człowieka i świata przyrody, aż do zaakceptowania faktu bycia jej częścią. Perspektywy te ukazują elementy drogi, którą podąża człowiek w relacjach ze światem przyrody. Jednocześnie nie jest to jeszcze obraz drogi, którą podąża ludzka cywilizacja. Jest to raczej obraz zajmowanych przez człowieka stanowisk, które oddziałują na ludzką cywilizację swoimi hasłami, ideami i praktykami. Ponowoczesność sprzyja takim postaciom społecznej aktywności i akceptuje różnorodność ludzkich postaw. Ich obecność w społecznej i ideowej przestrzeni cywilizacji człowieka pozwala na upowszechnianie obrazu postulowanej harmonii człowieka ze światem przyrody i budowanie globalnego ruchu jego ochrony, stanowiąc jednocześnie narzędzie oddziaływania na społeczne struktury narodowe i indywidualne ludzkie podmioty.

W tym kontekście nakreślić można wyrazistą strukturę widzenia lasu funkcjonującego w perspektywie wielkiego miasta. Punktem wyjścia jest drzewo – obiekt polaryzujący zachowanie człowieka. Drzewo w mieście jest bowiem bytem o statusie ambiwalentnym. Z jednej strony jest postrzegane pozytywnie, ma walory estetyczne, stanowi schronienie przed upałem, jest źródłem tlenu, towarzyszy człowiekowi podczas zmiany pór roku. Z drugiej strony zasłania słońce, „śmięci”

liśćmi, gałęzie niszczą karoserie samochodów, a łamiące się drzewa mogą zagrażać ludzkiemu życiu. Drzewo, symbolizując przyrodę, ostrzega przed zagładą, która może stać się udziałem człowieka, gdy samo na oczach człowieka obumiera, niknie i upada, dając tym znać, że oto przyroda, która człowieka otacza, zamiera i ludzie mogą wkrótce podzielić jej los. Drzewa stanowią przeszkodę dla wielu ludzkich potrzeb i projektów. Zawłaszczają teren pod możliwą zabudowę lub rozbudowę, są kosztochłonne dla administratorów posesji i przestrzeni społecznej. Mieszkańcy miast dzielą się na tych, którzy cieszą się z koegzystencji z drzewami, i na tych, którzy najchętniej by się ich pozbyli, choć wszyscy zdają się postrzegać obraz drzewa jako symbol trwania i przetrwania wpisany w obraz męskiej roli społecznej, zgodnie z którą mężczyzna stwarzający podstawy swojej egzystencji powinien zbudować dom, spłodzić syna i zasadzić drzewo. Takie usytuowanie drzewa w przestrzeni społecznej powinno nadawać mu status wyjątkowy. Sadzenie drzew jest przejawem witalności człowieka, obrazem działania we wspólnocie, postrzegania celu i sensu dalszej egzystencji, przezwyciężania zła i upamiętniania tych, którzy odeszli, jak w przypadku Yad Vashem w Ogrodzie Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. Wyrazistość takiej kulturowej symboliki powinna nadawać drzewu status wyjątkowy. Drzewo, które może trwać ponad wymiar ludzkiego życia, jest symbolem i depozytariuszem mądrości. Zasiada pod nim mędrzec w potrzebie kontemplacji natury egzystencji świata i człowieka, odwołując się do statusu, jaki wyznaczył mu przekaz Starego Testamentu, widząc w nim źródło wiedzy na temat dobra i zła, choć symbolika ta jest odwołaniem się do najbardziej traumatycznego doświadczenia gatunkowego człowieka – skazania go na życie w wymiarze doczesności. Strukturą wyższego rzędu byłoby skwer, skupiający grupę drzew o bardziej autonomicznym statusie, wyraźnie akcentujący swoją formą walory estetyczne i rekreacyjne, pełniący swoistą funkcję „oazy” świata przyrody. Wyższą formą jest park, cieszący się należną autonomią. Stanowi wyraz najwyższego stopnia akceptacji środowiska przyrodniczego w mieście, ze strukturą zakazów i przyzwoleń, które człowiek stara się akceptować. Strukturą najwyższego rzędu, z uwagi na wielkość, będzie las, mający jednak status obiektu pogranicza. Należy on do świata przyrody zawłaszczanego przez sąsiedztwo miasta. Stopień obecności miasta w jego przestrzeni będzie wprost proporcjonalny do stanu jego „dzikości” – im dalej od miasta, tym będzie bardziej naturalny, im bliżej miasta – tym będzie słabszy w swoim przyrodniczym stanie. Wielkość lasu pozwala na pewien stopień bezkarności w ludzkich praktykach. Jednostkowe działania nie zniszczą lasu jako takiego. Las wydaje się być tworem silnym, niezależnym, o odnawialnej naturze. Jedno drzewo wycięte w mieście jest stratą widoczną, atakującą zmysły człowieka nagłą nieobecnością kształtu, zmianą przestrzeni ludzkiej codzienności. Brak jednego drzewa w lesie pozostaje praktycznie niezauważalny. „Depozytariuszem” lasu są w społeczeństwie ponowoczesnym mieszkańcy lokalności. W jednych społecznościach jest to tradycyjnie ludność wiejska, w innych małomiasteczkowa. Urry [2007] podkreśla znaczenie społeczności lokalnych dla ochrony i zachowania dziedzictwa człowieka w wymiarze dziedzictwa kulturowego i naturalnego. Struktura krajobrazu jest w tym kontekście dobrem zaliczanym do dziedzictwa kulturowego, ale świat przyrody, stanowiący jego podstawę, jest włączony w szerszą strukturę środowiska. Ruchy ekologiczne powinny być zakorzenione w rzeczywistych relacjach człowieka ze światem przyrody, a ich najbardziej racjonalną postacią można odnaleźć w lokalności, która z jednej strony przyrodę eksploruje, z drugiej zaś świadoma jest konsekwencji jej unicestwiania, wyrażając tym samym racjonalną postawę ekologicznego antropocentryzmu, wskazującego na człowieka jako punkt odniesienia do budowania relacji ze światem przyrody.

Bliskość lasu jest dla mieszkańców miasta wartością, którą warto chronić. Jego walory estetyczne i rekreacyjne są niedyskutowalne. Stosunek do drzewa w mieście nie jest relacją syme-

tryczną w odniesieniu do lasu. Drzewo w mieście jest tolerowanym istnieniem świata zewnętrznego, jest „obcym” w świecie człowieka, tak jak zwrotnie elementem „obcym” jest w świecie przyrody człowiek pozbawiony swojego cywilizacyjnego kombinezonu ochronnego. Człowiek poza cywilizacją nie stoi na górze łańcucha pokarmowego. Zmiana tej relacji możliwa jest przy zaakceptowaniu usytuowania egzystencjalnego człowieka, wraz z całym jego cywilizacyjnym pakietem wewnątrz świata przyrody.

Świat przyrody przestał być w refleksji naukowej traktowany jako element zewnętrznego świata człowieka [Macnaghten, Urry 2005]. Stał się integralną częścią kategorii nadrzędnej, jaką jest środowisko. Przyroda jest częścią środowiska człowieka i jako taka staje się przedmiotem zainteresowania. Environmentalizm ma szerokie podłoże społeczne, wykraczające poza klasowe uwarunkowania i hierarchie potrzeb [Macnaghten, Urry 2005], stając się jednym z elementów narracji tożsamościowych ponowoczesności. Coraz większa część społeczeństwa wykazuje postawy „prośrodowiskowe”, rozkładające się na szerokiej skali: od egocentrycznego i homocentrycznego utylitaryzmu przyrody po postawy ekocentryczne. Można uznać ustanowienie nowego paradygmatu „prośrodowiskowego” w relacjach człowieka ze światem przyrody w społeczeństwie ponowoczesnym, świadczące o dokonaniu się społecznej zmiany w kierunku akulturacji, do spójnej konstrukcji wartości przyjaznych środowisku [Macnaghten, Urry 2005].

## Literatura

- Benton T. 1993. *Natural relations: ecology, animals rights and social justice*. Verso, London.
- Brennan A. 1988. *Thinking about Nature: an investigation of nature, value and ecology*. University of Georgia Press, Georgia.
- Dudek T. 2016. Potencjał rekreacyjny lasów podmiejskich Rzeszowa wobec zapotrzebowania na wypoczynek w lasach wśród mieszkańców województwa podkarpackiego. *Sylwan* 160 (2): 169-176. DOI: <https://doi.org/10.26202/sylwan.2015100>.
- Dudek T., Zięba W. 2018. Wybrane aspekty zrównoważonego użytkowania lasu w nawiązaniu do programu zrównoważonego rozwoju – przykład Polski. *Sylwan* 162 (6): 469-478. DOI: <https://doi.org/10.26202/sylwan.2018015>.
- Lovelock J. 1979. *Gaia: A new Look at Life on Earth*. Oxford University Press, Oxford.
- Macnaghten P., Urry J. 2005. *Alternatywne przyrody. Nowe myślenie o przyrodzie i społeczeństwie*. WN Scholar, Warszawa.
- Majdak P. 2019. *Rozwój zrównoważony i innowacje w turystyce*. Studia i Monografie. AWF Warszawa, Warszawa.
- Marshall A. 1993. Ethics and the Extraterrestrial Environment. *Journal of Applied Philosophy* 10 (2): 227-236.
- Mosz J. 2004. Lasy jako przedmiot naturalnego dziedzictwa człowieka. W: Pieńkos K. [red.]. *Problemy zrównoważonego rozwoju turystyki, rekreacji i sportu w lasach*. Wyd. AWF, Warszawa. 76-81.
- Naess A., Sesions G. 1984. Basic Principles of Deep Ecology. *Ecophilosophy* 6: 3-7.
- Paschalis-Jakubowicz P. 1996. Użytkowanie lasu wielofunkcyjnego. *Sylwan* 140 (1): 5-11.
- Paschalis-Jakubowicz P. 1997. Założenia do zasad użytkowania lasu w koncepcji trwałego i zrównoważonego gospodarowania lasami. *Sylwan* 141 (1): 49-56.
- Pasek M., Nowak-Zaleska A. 2010. Obciążenie rekreacyjne lasu w świetle jego chłonności naturalnej na przykładzie rezerwatu przyrody „Kępa Redłowska”. *Sylwan* 154 (2): 124-129. DOI: <https://doi.org/10.26202/sylwan.2009019>.
- Saint Marc P. 1979. *Przyroda dla człowieka*. PIW, Warszawa.
- Singer P. 1979. *Practical Ethics*. Cambridge University Press, Cambridge.
- Singer P. 2003. *Etyka praktyczna*. Książka i Wiedza, Warszawa.
- Singer P. 2004. *Wyzwolenie zwierząt*. PIW, Warszawa.
- Urry J. 2007. *Spojrzenie turysty*. PWN, Warszawa.
- Valentine M. 1992. *An Introductory Guide to the Earth Summit*. June 1-12, 1992. Rio de Janeiro, Brazil.
- Vardy P., Grosch P. 1995. *Etyka*. Zysk i S-ka, Poznań.
- Williams B. 1985. *Ethics and the Limits of Philosophy*. Harvard University Press, Cambridge.